

# Donna é Caballeros – Orkiestra Teatru "Qui Pro Quo"

Dlaczegoś dzisiaj na mnie spojrział tak zuchwale,  
Kiedyś mnie spotkał przy Arsenale?  
Dlaczego w oczach tak zagrało ci płomieniem,  
Jak gdybyś suknię ze mnie zdzierał tym spojrzeniem?

Dlaczegoś dzisiaj zauważył mnie dopiero  
O, nieuważny, mój caballero?  
A to już miesiąc, jak co wieczór czekam stale  
Przy Arsenale, caballero mój!

Noc pachnie jak kobieta, kobieta pachnie winem,  
A wino lśni rubinem a rubin błyska krwią  
Niech przyjdzie tu poeta, niech siądzie z bliska,  
Jak drewno do ogniska, niech pieśń dorzuci swą

Zagramy na gitarze tę pieśń przy ognia żarze,  
Poecie damy wino, ognisku damy kłoc  
Z ogniska i z gitary niech buchną czary,  
Niech płoną i niech płyną w hiszpańską noc

Dlaczegoś dzisiaj na mnie spojrział tak zuchwale,  
Kiedyś mnie spotkał przy Arsenale?  
Może piękniejsza jestem dziś, jak byłam wczoraj,  
A teraz idź w tę noc i z żądzą się uporaj

Może dodała skryta miłość i tęsknota  
Krwi moim wargom, a włosom złota  
Że co noc miłość tę tłumiłam w sobie skrytą,  
Zapłacisz mi to, caballero mój!

Noc pachnie jak kobieta, kobieta pachnie winem,  
A wino lśni rubinem a rubin błyska krwią  
Niech przyjdzie tu poeta, niech siądzie z bliska,  
Jak drewno do ogniska, niech pieśń dorzuci swą

Zagramy na gitarze tę pieśń przy ognia żarze,  
Poecie damy wino, ognisku damy kloc  
Z ogniska i z gitary niech buchną czary,  
Niech płoną i niech płyną w hiszpańską noc



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych